

1581

-1-

4845
W.O.

Interwju

byłego „lagiernika” w Z.S.S.R.

str. Niebieszczański Jan, lat 22, bezrobotny, ka-
waler.

dnia 11.11.1940 r. po przeprowadzeniu rewizji i miesz-
kaniu kuzdra z którego mieszkalni, sponiewa i pu-
dynek nasz został uwalony podres działac woj. został ten
wrestowauy z dwoma braćmi Karolem i Stanisła-
nem. W tym dniu wywieziono nas z tej miejscowości,
(m. Rudki, woj. łwowski) do więzienia w Samborze,
gdzie nas odobitnie zamknięto, ja dostatek
miejsce w saterynach, a po dzień więcej dzień zosta-
łem wzywany na śledstwo, gdzie przedgwarantem
przywitano mnie przyciannu po twarzy, a pochwili
obwie działem się, że ualery do „tajnej organizacji”.
następnie pytano mnie o program O.Z.N. i Związek
Strzeleckiego - Odpowiedziałem, że nie wiem i wówczas
masarz zaczął się od powrotku. Po godzinie odprowe-
drono mnie do celi, gdzie siedziałem jeszcze kilka

dni, a następnie zostali przenieśiony na par-
ter, gdzie w celi siedziało siedmiu Polaków. Tam
dowiedziałem się, że więźniów siedzi około 1200
osób w tym 90% Polaków, 5% Żydów i 5% Ukraińców.
Polacy przeważnie sami polityczni, w tym około 100
kobiet, które również było na śledztwie. Żydzi przeważnie
ci, którzy uciekli przed Niemcami i spekulanci. Ukraińcy
prawie wszyscy, którzy uciekli z Węgier do tzw. „Raju”.
nie byli nigdzie innymi jak banda złodzieji i domo-
ścicieli. Wierzenie, budynki dwu piętrowy prosi dający
około 100 cel, a w każdej celi, gdzie normalnie siedziało
dwie osoby - obecnie od 7m do 12-tu. Jedzenie przed-
stawiało się następująco: śniadanie - 600gr. chleba, 30gr.
cukru i herbata. Obiad - zupa (woda) i do tego 2 tyłki
kaszy. Kolacja - herbata.

Następnie śledztwa jakże miałem, oberły i
per bicia i po ich zakończeniu wywieziono mnie
do Starobielewka, gdzie obóz był parobro dwuy i sie-
działo tam kilka tysięcy ludzi, przeważnie sami

Polacy. Tam wrystkim odrytymano wyroki i wysyłano do Obozu pracy. Po odrytaniu mi wyroku, który brniał "8 let i prawitłnych łagierej" wywieziono mnie do Kłoni A.S.S.R. W obozie znajdowało się około 400 Polaków, przeważnie sami polityerni. Ukraińców około 100, uetkimieszy z Hgier. Rosyjskich xłodriej około 200. Warunki w obozie były bardzo ciężkie, bo normę jateg nam dawo do wypełnienia, a pracowaliśmy ulesie-nikt nie mógł wykonać z powodu braku sit i marnego jedzenia jakie dostawaliśmy. Opieka lekarska bardzo dobra, dzięki temu, że Naczelnym lekarzem tego obozu był Polak Kapt. Dr. Nestling. Było kilka wypadków śmierci u skutek zupełnego wycieńczenia, Narwiske zmarłych, które znam są następujące:
Jan Krupa i Tadkowski ze Lwowa. Jan Grudziński - z Warszawy.

W końcu sierpnia ogłoszono nam amnestję, a pierwszego września wyjechaliśmy do Torcka i 20 września wstąpiliśmy do Armii Polskiej.

Str. Niebieszczeński Jan.